

Księga Rodzaju

Rozdział 27

1. I się stało, gdy Ic'hak się zestarzał oraz przytępiły się jego oczy tak, że nie mógł widzieć wtedy wezwał swojego starszego syna Esawa oraz do niego powiedział: Mój synu. Zatem mu odpowiedział: Oto jestem. 2. Więc rzekł: Oto się zestarzałem i nie znam dnia mojej śmierci. 3. Weź teraz swoją broń, twój kołczan oraz twój łuk, wyjdź na pole i nałów mi zwierzyny. 4. Przyrządź mi też przysmaki, jak to lubię oraz mi przynieś, bym jadł, i zanim umrę, aby cię pobłogosławiła moja dusza. 5. A Ribka słyszała, że Ic'hak to mówił do swojego syna Esawa. Więc Esaw wyszedł na pole, by złować oraz przynieść zwierzynę. 6. Zaś Ribka tak powiedziała do swojego syna Jakóba: Oto słyszałam twojego ojca, gdy rozmawiał z twoim bratem Esawem i mówił: 7. Przynieś mi zwierzyny i przyrządź mi przysmaki, abym jadł, a przed moją śmiercią pobłogosławię cię przed obliczem WIEKUISTEGO. 8. Zatem teraz, mój synu, posłuchaj mojego głosu w tym, co ci rozkazuję. 9. Idź do trzody oraz przynieś mi stamtąd dwoje dobrych kozłat, a przyrządę z nich przysmaki dla twojego ojca, tak jak lubi. 10. I zanieśesz twojemu ojcu, i będzie jadł; aby ciebie pobłogosławił przed swą śmiercią. 11. A Jakób powiedział do swojej matki Ribki: Przecież mój brat Esaw to kosmaty człowiek, a ja jestem gładkim człowiekiem. 12. Może mój ojciec mnie pomaca, więc byłbym w jego oczach jako szalbierz i przyprowadził na siebie przekleństwo, a nie błogosławieństwo. 13. A jego matka powiedziała do niego: Na mnie twoje przekleństwo, mój synu; tylko posłuchaj mojego głosu i idź mi przynieś. 14. Zatem poszedł, wziął oraz przyniósł swojej matce; a matka przyrządziła przysmaki, jakie lubił jego ojciec. 15. Ribka wzięła też lepsze szaty Esawa, swojego starszego syna, które były u niej w domu i odiała nimi Jakóba, swojego młodszego syna. 16. A jego ręce i gładkość jego szyi obłożyła skórkami kozłat. 17. W ręce swojego syna Jakóba złożyła też przysmaki oraz chleb, który przygotowała. 18. Więc wszedł do swojego ojca oraz powiedział: Mój ojcze. A odpowiedział: Oto jestem. Kto ty jesteś, mój synu? 19. Zaś Jakób powiedział do swojego ojca: Ja jestem Esaw, twój pierworodny; uczyniłem jak mi mówiłeś; powstań, siadź i jedz z mojej zwierzyny, aby pobłogosławiła mnie twoja dusza. 20. Ale Ic'hak powiedział do swego syna: Jakże tak szybko to znalazłeś, mój synu? Więc rzekł: Tak to sprawił przede mną WIEKUISTY, twój Bóg. 21. A Ic'hak powiedział do Jakóba: Podejdź, a cię pomacam, mój synu; czy to jesteś ty, mój syn Esaw, czy nie? 22. Zatem Jakób podszedł do swojego ojca Ic'haka, więc pomacał go oraz powiedział: Głos jest głosem Jakóba; ale ręce są rękami Esawa. 23. Więc go nie poznał, bo jego ręce były kosmate jak ręce jego brata Esawa; i go pobłogosławił. 24. Powiedział także: Ty jesteś mój syn Esaw? Więc odpowiedział: Ja. 25. Zatem powiedział: Podaj mi, abym jadł z łowu mojego syna, żeby błogosławiła cię moja dusza. Więc mu podał i jadł; przyniósł mu także wina i pił. 26. Potem jego ojciec Ic'hak powiedział do niego: Podejdź oraz pocałuj mnie, mój synu. 27. Zatem podszedł oraz go ucałował; a gdy poczuł zapach jego szat, pobłogosławił go i powiedział: Oto zapach mojego syna, taki jak zapach pola, któremu błogosławił

WIEKUISTY. **28.** Niech Bóg da ci tak z rosy niebios, z żyzności ziemi, oraz obfitość zboża i moszczu. **29.** Niech ci służą ludy i niech się korzą przed tobą plemiona; bądź panem twoich braci i niech się korzą przed tobą synowie twojej matki. Ci, co cię przeklinają niech będą przeklęci, a którzy ci błogosławią błogosławieni. **30.** A gdy Ic'hak skończył błogosławić Jakóba i kiedy Jakób ledwie odszedł sprzed oblicza swojego ojca Ic'haka, stało się, że ze swojego łowu przybył jego brat Esaw. **31.** Zatem on także przyrządził przysmaki, przyniósł swojemu ojcu i powiedział do swego ojca: Niech mój ojciec wstanie i niech je z łowu swojego syna, aby mnie pobłogosławiła twoja dusza. **32.** A jego ojciec Ic'hak powiedział do niego: Kto ty jesteś? Więc odpowiedział: Ja jestem twój syn, twój pierworodny Esaw. **33.** Zaś Ic'hak się zatrwożył bardzo wielką trwogą i powiedział: Kto był zatem tym, co złowił zwierzynę i mi przyniósł zanim ty przybyłeś, żebym jadł ze wszystkiego, i mu błogosławiłem? Więc będzie błogosławionym. **34.** A gdy Esaw usłyszał słowa swojego ojca, krzyknął wielkim, niezmiernie gorzkim krzykiem i powiedział do swego ojca: Pobłogosław i mnie, mój ojcze. **35.** Zaś on powiedział: Chytrze przyszedł twój brat oraz wziął twoje błogosławieństwo. **36.** A Esaw powiedział: Czy nie dlatego jego imię nazwano Jakób. Zatem podszedł mnie już dwukrotnie: Odebrał moje pierworództwo, a oto teraz odebrał też moje błogosławieństwo. I powiedział: Czy nie zachowałeś dla mnie błogosławieństwa? **37.** Zaś Ic'hak odpowiedział, mówiąc do Esawa: Oto ustanowiłem go panem nad tobą, a wszystkich jego braci oddałem mu za sługi; także upewniłem go o zbożu i moszczu więc co teraz tobie uczynię, mój synu? **38.** A Esaw powiedział do swojego ojca: Czyżbyś miał tylko jedno błogosławieństwo, mój ojcze? Pobłogosław i mnie, mój ojcze. I Esaw podniósł swój głos, i zapłakał. **39.** Zaś jego ojciec Ic'hak odpowiedział, mówiąc do niego: Oto z dala od żyzności ziemi oraz od rosy niebios z góry będzie twoje siedlisko. **40.** Z twojego miecza będziesz żył i będziesz służył twojemu bratu. Ale gdy się swobodnie będziesz tułał, zrzucisz z twojego karku jego jarzmo. **41.** Więc Esaw znienawidził Jakóba z powodu błogosławieństwa, którym pobłogosławił go jego ojciec. I Esaw powiedział w swoim sercu: Przybliżają się dni żałoby po moim ojcu, a wtedy zabiję mojego brata Jakóba. **42.** Zatem doniesiono Ribce słowa jej starszego syna Esawa, więc posłała i wezwała swojego młodszego syna Jakóba oraz mu powiedziała: Oto twój brat Esaw pociesza się tym, że cię zabije. **43.** Teraz, mój synu, posłuchaj mojego głosu: Wstań i uciekaj do mojego brata Labana, do Haranu. **44.** I pobądź przy nim pewien czas, aż się uśmierzy zapalczywość twojego brata. **45.** Aż odwróci się od ciebie gniew twego brata i zapomni, co mu uczyniłeś; wtedy pošlę oraz cię stamtąd zabiorę; bo czemu jednego dnia mam być pozbawioną was obu? **46.** Ribka powiedziała też do Ic'haka: Obmierzło mi życie z powodu córek Cheta. Po co mi życie, jeśli Jakób pojmie żonę spośród córek Cheta, które są córkami tego kraju?

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012

